Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.
Łódź, wtorek 7 grudnia 1948 r.
Rok IV Nr 337 (1242)

JESIEŃ W BERLINIE

Zima się zbliża, a Berlińczycy, nie mając zaufania do anglosaskiego „mostu powietrznego" starają się sami zaopatrzyć w opał. — Na zdjęciu: Jeden z parków w Berlinie, którego ławki spłonęły w piecach berlińskich.

Józef Cyrankiewicz

Sekretarz Generalny CKW PPS

Droga PPS do zjednoczenia prowadziła przez walkę z prawicą

W 12 numerze **„Nowych Dróg"**, organu Komitetu Centralnego Pol. Partii Robotniczej, ukazał się artykuł sekretarza generalnego CKW PPS Józefa **Cyrankiewicza.**

Przytaczamy fragmenty drugiej części tego artykułu, omawiającego drogę PPS do zjednoczenia partii. (Red.).

Odrodzona PPS powstała na bazie ideologicznej przedwojennej lewicy socjalistycznej i doświadczeń politycznych RPPS z okresu wojny i okupacji. Z przedwojennych zdobyczy ideologicznych lewicy socjalistycznej PPS odrodzona odziedziczyła niewątpliwie marksistowskie pojmowanie teorii państwa. Dzięki temu od samego początku partia jako całość uniknęła takiego podejścia do zagadnienia władzy i reform społecznych, jakie reprezentowała PPS w roku 1918.

Utrzymanie władzy i natychmiastowe przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, było kanonem nowej PPS po wyzwoleniu.

Przyjmując zasadniczo tego rodzaju stosunek do zagadnienia władzy i reform społecznych, partia nie uchroniła się jednak w praktyce od posunięć i wystąpień politycznych, które były właściwie **zaprzeczeniem** tego zasadniczego stanowiska. W luki teoretyczne, nie wypełnione wyraźną treścią, zaczęły się wciskać przeróżne teorie i teoryjki, formułowane ad hoc, bądź też rodzące się na tle starych, nie przezwyciężonych do końca ciągotek prawicowych, oportunistycznych i nacjonalistycznych.

Może najfatalniej zaciążył tu brak teoretycznego wypracowania drogi do socjalizmu w demokracji ludowej, a przede wszystkim brak analizy samego ustroju demokracji ludowej. Różność tego ustroju od demokracji burżuazyjnej była oczywista. Niewątpliwa była też odmienność drogi polskiej od drogi radzieckiej. Oczywiście, analizując tę odmienność należało zawsze pamiętać, że uwarunkowana została innym układem sił klasowych zarówno w kraju, jak i w skali międzynarodowej. Należało pamiętać że potęga zwycięskiego kraju rewolucji socjalistycznej chroniła Polskę przed niebezpieczeństwem interwencji imperialistycznej, a tym samym paraliżowała potencjalne siły kontrrewolucji polskiej, która bez pomocy z zewnątrz nie mogła marzyć o podważeniu władzy ludowej. Innymi słowy, demokracja ludowa w Polsce — i w innych krajach tej części Europy — kształtowała się tak a nie inaczej nie tylko na skutek specyficznych warunków rozwojowych, ale w niemniejszej mierze dla tego, że proletariat rosyjski w najtrudniejszych warunkach zdołał przed 30 laty utrzymać się dzięki dyktaturze proletariatu przy władzy a następnie zbudował państwo socjalistyczne, które w ciężkiej, ale zwycięskiej wojne pokonało Hitlera.

Znaczny odłam odrodzonej PPS niezbyt jasno zdawał sobie z tego wszystkiego sprawę.

Wskutek braku słusznej teorii rewolucyjnej w szeregach PPS krzewić się począł pogląd, że demokracja ludowa jest czymś pośrednim pomiędzy dyktaturą proletariatu a demokracją mieszczańską. Wulgarna socjologia pseudosocjalistyczna zaczynała nawet stawiać demokrację ludową powyżej wszystkich znanych form ustrojowych, widząc w niej szczęśliwą kombinację „najlepszych cech" ustroju parlamentarnego i ustroju dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa jako taki „złoty środek" ustrojowy traktowana była jako „najtańsza droga do socjalizmu". A przejście od demokracji ludowej do socjalizmu wyobrażano sobie jako swego rodzaju automatyczny proces wrastania w socjalizm.

Jedność działania obu partii zrodziła się natychmiast po oswobodzeniu Polski i była **podstawowym założeniem** całej strategii politycznej. W

(Dokończenie na str. 2)

Zgromadzenie ONZ

odracza się do przyszłego roku

PARYŻ, 6. 12. (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ odrzuciło 33 głosami przeciwko 19, przy 6 wstrzymujących się wniosek brytyjski o kontynuowaniu obecnej sesji w Paryżu aż do wyczerpania porządku dziennego.

Następnie Zgromadzenie przyjęło 43 głosami przeciwko 13, przy 2 wstrzymujących się zalecenie komisji głównej, poparte przez St. Zjedn. w sprawie odroczenia sesji dnia 11 grudnia rb. i zwołania jej ponownie w Lace Success dopiero w przyszłym roku.

Datą ponownego zwołania zgromadzenia, ustaloną pierwotnie przez komisję główną był dzień 1 lutego, jednakże na wniosek Argentyny, uchwalony 21 głosami przeciwko 16 przy 21 wstrzymujących się data ta została zmienion a i Zgromadzenie ma zebrać się ponownie 1 kwietnia 1949 r.

Wyroby włókiennicze za 144 miliardy zł rozprowadziła Centrala Tekstylna

Plan roczny wykonany 4 grudnia

W dniu 4 grudnia br. Centrala Tekstylna zawiadomiła ministra przemysłu i handlu o wykonaniu **ogólnego** rocznego planu sprzedaży wyrobów włókienniczych w wysokości **144 miliardów 500 milionów złotych.**

Sklepy detaliczne C.T. wykonały plan sprzedaży w wysokości 2 miliardy 22 miliony złotych, co stanowi 111%.

Do końca roku ogólny plan sprzedaży zostanie wykonany w 106%.

Roczny plan eksportu Centrala Tekstylna wykonała już 29 listopada br.

To była komedia – nie wybory

stwierdzają korespondenci zagraniczni w Berlinie

Schumacherowcy wrzucali do urn po kilka kartek

BERLIN, 6.12 (PAP). Jak było do przewidzenia, niedzielna komedia wyborów do samorządu w zachodnich sektorach Berlina, odbywająca się w atmosferze terroru i rozpasanaj kampanii antydemokratycznej, przyniosła „zwycięstwo" partiom reakcyjnym z SPD na czele.

Komentując przebieg i wyniki separatystycznych wyborów w Berlinie zachodnim, sprawozdawcy agencji ADN donoszą o całym szeregu popełnionych **fałszów i nadużyć**, które zmierzały do **sztucznego** zwiększenia liczby głosujących. Zanotowano wiele wypadków, świadczących o tym, że jedna i ta sama osoba **głosowała w kilku komisjach.** Wielu członkom SPD nie odbierano kartek, uprawniających do głosowania, dzięki czemu mogli oni głosować powtórnie w innym lokalu wyborczym.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że **największa ilość głosów** „padła" dopiero, według danych komisji wyborczej, **po godz. 16,** kiedy ciemności i gęsta mgła ograniczyły ruch w mieście do minimum i **kiedy lokale wyborcze,** jak stwierdzają naoczni świadkowie, **świeciły pustkami.**

Dla oceny wyników „wyborów" berlińskich niezmiernie charakterystyczna jest „omyłka", którą popełniono przy obliczaniu ilości głosów w dzielnicy **Wedding,** we francuskim sektorze miasta. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek liczba od danych głosów „wzrosła" tam nagle o blisko 13 proc. w porównaniu z danymi, opublikowanymi poprzednio. Przewodniczący komisji dr **Mueller** nie mógł wyjaśnić dziennikarzom, w jaki sposób „pomyłka" taka mogła się zdarzyć i ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż „powstała ona przy obliczaniu głosów".

Należy w końcu zaznaczyć, że **korespondenci radzieccy nie zostali dopuszczeni do lokali wyborczych.**

BERLIN, 6.12 (API). Podczas wczorajszych kadłubowych wyborów w sektorach zachodnich Berlina jako pierwsi rzucili swe głosy do urn policjanci, którzy później pilnowali lokali wyborczych. Pozwolono na hulanie najbardziej szowinistycznym elementom z partii **Schumachera.** Zwolennicy tej partii wrzucali po kilkanaście kartek wyborczych za jednym razem. W punkcie wyborczym w pobliżu siedziby kadłubowej Rady Miejskiej (w sektorze brytyjskim) stwierdzono, że **jeden schumacherowiec wrzucił 34 koperty z kartkami wyborczymi.** Wyborcom wtykano do rąk gotowe kartki.

Nic też dziwnego, że dzisiejsze pierwsze wyniki wykazują większość dla partii Schumachera, która zdobyła prawie 60 proc.

Aresztowanie b. premiera Japonii

TOKIO, 6.12 (API). Parlament japoński uchwalił wczoraj 140 głosami przeciwko 120 wniosek o wydanie rozkazu aresztowania b. premiera Ashida, zamieszanego w wielką aferę finansową

Wczoraj wyruszyły sztafety

ze Szczecina i Nysy Łużyckiej

niosąc pozdrowienia na Kongres Zjednoczeniowy

WCZORAJ WYRUSZYŁA ZE SZCZECINA PIERWSZA SZTAFETA ZMP Z POZDROWIENIAMI NA KONGRES ZJEDNOCZENIA PARTII ROBOTNICZYCH.

Sztafeta wystartowała na sygnał radiowy punktualnie o godz. 9.30. Pierwsza pobiegła przodownica pracy w Państw. Zakł. Konfekcyjnych w Szczecinie, Cecylia **Luba,** niosąc tuleję z pergaminem, zawierającym pozdrowienia od młodzieży Szczecina na Kongres Zjednoczenia Partii. Robotniczych.

Ulice w Szczecinie, którymi przebiegała sztafeta, zapełnione były gęsto publicznością. Balkony i okna domów udekorowane były flagami, a w najbardziej ruchliwych punktach miasta wywieszone były transparenty z okolicznościowymi napisami.

Punktualnie o godz. 12 sztafeta znalazła się w **Stargardzie.** Na ulicach miasta, a przede wszystkim na końcowym odcinku pierwszego etapu zgromadziły się tłumy publiczności i dziatwy szkolnej, które powitały przybywającą sztafetę entuzjastycznymi okrzykami.

Na mecie był wzorowy porządek. Ostatni odcinek trasy przebiegł młody żołnierz, Henryk **Wojnarowicz,** który złożył pergamin z pozdrowieniami na ręce przedstawiciela miejscowego komitetu organizacyjnego.

Dziś o godz. 9.30 odbędzie się start sztafety do następnego etapu na trasie **Stargard — Myślibórz.**

Sztafeta terenowa młodzieży z **Nysy** Łużyckiej wystartowała rano 6 bm. żegnana przez liczne rzesze społeczeństwa, przedstawicieli partyj, związków zawodowych, wojska i młodzież szkolną. Startującym wręczono **symboliczne podarki** na Kongres Zjednoczeniowy.

Na trasie **Nysa Łużycka — Zgorzelec,** udekorowanej flagami, portretami i transparentami, witały przebiegającą sztafetę niezliczone tłumy ludzi, zespoły artystyczne w strojach regionalnych i kapele ludowe. Bez przerwy rozlegały się okrzyki na cześć kongresu zjednoczeniowego.

Grupa sztafetowa z Nysy Łużyckiej biegła przez Lwówek, Lubań, Gryfin Śląski i in.

Drugi etap biegu tej sztafety prowadzi przez **Złotorię** i **Legnicę,** zakończony zostanie wielką uroczystością powitalną 8 bm. na placu ZMP we **Wrocławiu.**

Druga sztafeta dolnośląska wyruszy 7 bm. z **Karpacza przez Cieplice, Jelnią, Górę, Kowary, Bugoszów, Wałbrzych, Świebodzice, Świdnicę i Sobótkę do Wrocławia.**

Po uroczystym złożeniu podpisów i pieczęci na pergaminie 8 bm. we Wrocławiu przez dwie terenowe sztafety młodzieży dolnośląskiej, rozpocznie start młodzież wrocławska w kierunku **Warszawy.**

Co dzień niesie?

WINA i KARA

Ponury wyczyn ciemnogrodu z Kamieńska i Gorzkowic ma już swój epilog. Sprawcy napadu na młodych naukowców zostali ukarani (str. 3).

MOŻLIWOŚCI STUDENCKIE

Czy student może być murarzem i to w dodatku dobrym? Są takie wypadki, że... (str. 3).

ULGOWE BILETY DO KINA

Kołowała się ta sprawa wiele miesięcy. Początkowo system rozdziału ulgowych biletów do kin łódzkich był misternie pomyślany. Można rzec tak misternie, że przeciętny człowiek pracy z biletów tych korzystać nie mógł. A teraz... (str. 3).

KAWALEROWIE PRZECIW ŻONATYM

Jedni drugim tak zazdroszczą (a właściwie czego?), że doprawdy dobrze będzie, kiedy swą różnicę zdań zademonstrują, kopiąc niewinną piłkę na boisku. A poza tym łódzkie panny dowiedzą się, który z asów piłkarskich ma serce, na dające się do zdobycia... (str. 4).

KŁOPOTY ZUS

Miał place w Łodzi, chciał na nich budować, nie może, więc wzdycha. Zarządzie Miejski, otrzyj mu łzy, to leży w Twoich możliwościach. (strona 5).

Peperowcy, pepesowcy, bezpartyjni

wznoszą mury »Wspólnego Domu«

Coraz wyraźniejszy staje się zarys architektonicznego projektu

Wspólny Dom Zjednoczonej Parti Klasy Robotniczej budują robotnicy o różnych legitymacj ach partyjnych. Są tu i peperowcy i pepesowcy, są i bezpartyjni. — Tworzona ich twardymi, spracowanymi dłońmi rzeczywisto ść daje im jednak jedną, wspólną legitymację: pracę.

Wysiłek bezpartyjnego robo tnika ziemnego i jego partyjnych kolegów — betoniarza i cieśli, położył nie tylko fundamenty pod wspaniałą budowlę, ale stwo rzył również coś więcej — **fundamenty wspólnego jutra.**

Żelbetowa konstrukcja Wspólne go Domu wyrosła już do poziomu drugiego piętra. Na rusztowaniach uwijają się ludzie. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych prace betoniarskie prowadzone są bez przerwy. Zlodowaciały śnieg, zapełniający formy, uniemożliwiał wylewanie betonu. Znalazł się spos ób i na to. Praca musi iść naprzód.

STANISŁAW JENDA

Na miękkiej, wymięszonej stopami robotników ziemi, obok białych żeber rusztowania, kopci dość duże ognisko. Nad ogniem zasmolona wężownica. Tu grzeje się wodę.

— Na co?

— Myjemy budowę — uśmiecha się kierownik robót.

Rzeczywiście, na rusztowaniach robotnicy strumieniami wrzątku, rozprowadzanego przez gumowe węże, opłukują obmarznięte zlodowaciałym śniegiem deski form.

— Zaraz będziemy lać beton — wołają do kierownika.

Przysłowiowe już tempo odbudowy widać tu na każdym kroku. Budynek rośnie, wyłaniając spośród plątaniny rusztowań zasadniczy zarys architektonicznego projektu. W tej chwili powstają dwa bloki — wschodni i zachodni. Blok zachodni posiada już **pięć kondygnacji:** piwnice, parter, pierwsze piętro, antresolę między piętrami i drugie piętro, na którym wznoszą się stalowe szkielety szóstego zespołu słupów nośnych.

„Słupy kongresowe"

Między dwoma blokami budowy, które połączone zostaną skrzydłami od północy i południa, robotnicy kopią rozmiękłą glinę. Na rozgrzebanej przestrzeni sterczą z błotnistego podłoża ścięte, betonowe słupy. Jest ich 81. Przy ostatnich trwa jeszcze praca.

Słupy stanowią fundamenty pod dziedziniec i garaże, które się pod nim mieścić będą. **Te 81 słupów wykonuje załoga robocza budowy, jako dodatkową pracę dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.**

— To są nasze „kongresowe słupy" — mówią robotnicy.

„Kongresowe słupy" są nie tylko tu, na terenie tej jednej budowy, są na każdej innej budowie, których tysiące wznosi się w kraju, są w każdej fabryce, która zgodnym, zharmonizowanym wysiłkiem rąk wykonuje plan przed terminem. **„Kongresowe słupy" — to wysiłek całego polskiego narodu, który dla uczczenia swych społecznych zwycięstw obrał nie formę patetycznych przemówień i manifestacji, lecz przede wszystkim formę twórczej, przynoszącej realne wyniki, pracy.**

Dwa etapy współzawodnictwa

Na terenie budowy Wspólnego Domu w każdej dziedzinie, gdzie to jest możliwe, istnieje współzawodnictwo.

Oto ci, którzy przodują:

robotnik niewykwalifikowany Jan **Grabowski**, pracujący przy betonowaniu, osiągnął **239 proc. normy,**

robotnik niewykwalifikowany Stanisław **Jenda**, pracujący przy wykopach, osiągnął **227 proc. normy.** Obaj zapoczątkowali współzawodnictwo na budowie.

Drugi etap współzawodnictwa zapoczątkowali dwaj cieśle: **Włodarczyk i Sobierajski.** W pierwszym tygodniu Włodarczyk osiągnął **265 proc. normy,** Sobierajski — **257 proc.** Dwaj inni poszli jeszcze dalej: cieśla **Brylak** osiągnął **318 proc. normy,** cieśla **Chmiel — 448 proc.!**

Trzy pary rąk

Współzawodnictwo pracy przy budowie Wspólnego Domu ma specjalną wymowę: prowadzą je **peperowiec, pepesowiec i bezpartyjny.** Trzy pary rąk sprzęgniętych we wspólnej pracy. — Czyż trzeba lepszego symbolu dla naszego ustroju?

Rozmawiamy z przodownikami o Kongresie Zjednoczeniowym. To jest przecież najważniejsze zagadnienie dnia dzisiejszego.

Jan **Grabowski**, peperowiec, ten, który rozpoczął pierwszy etap współzawodnictwa, niechętnie odrywa się od pracy.

— Kongres zlikwiduje różnice między robotnikami. Będziemy wszyscy w jednym froncie. Będzie jedna partia, idąca do wspólnego celu. Zresztą nie umiem o tym wiele mówić. Za mnie mówi łopata.

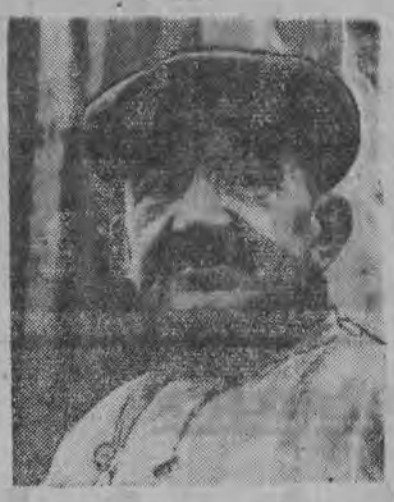

KAZIMIERZ WŁODARCZYK

Drugi przodownik — cieśla, Kazimierz **Włodarczyk**, stary pepesowiec — od 1924 r. w partii — powiada:

— Kongres Zjednoczeniowy rozumiem jako połączenie naszej klasy robotniczej w walce ze wspólnym wrogiem — kapitałem.

A oto trzecia wypowiedź bezpartyjnego robotnika Stanisława **Jendy:**

— Pracujemy wszyscy dla dobrobytu w Polsce. Kongres rozumiem jako zjednoczenie sił do tej wspólnej pracy. Mnie z Kongresem łączy moja praca.

Zygmunt Koczorowski

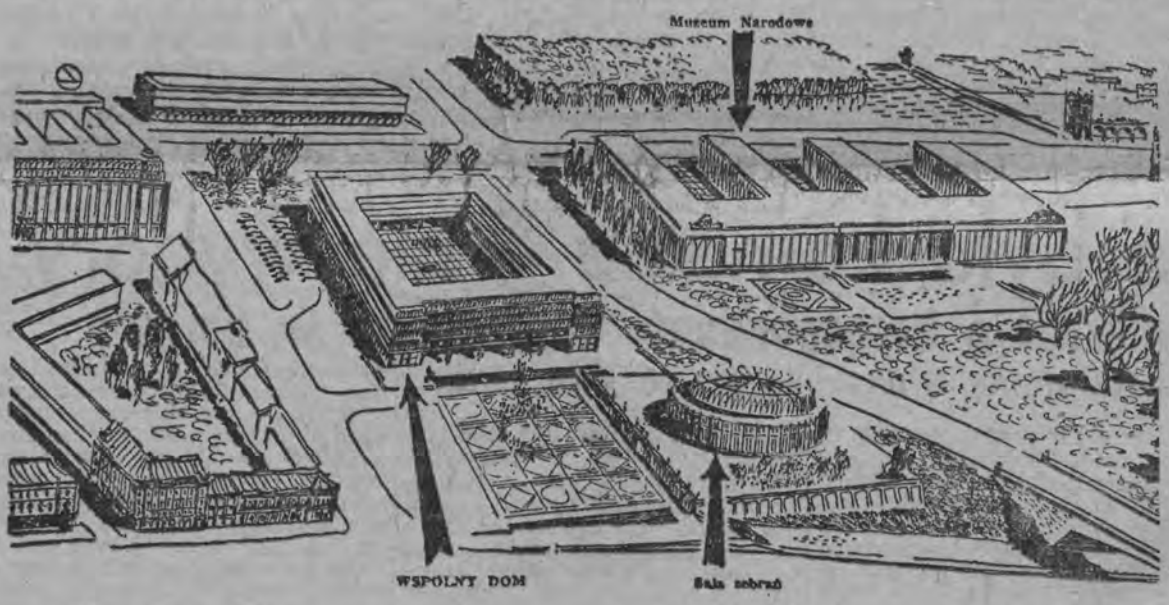

SZKIC SYTUACYJNY „WSPÓLNEGO DOMU". Na przedzie z lewej strony — Plac 3-ch Krzyży i Bracka, w głębi gmach BGK. „Wspólny Dom" wznosi się przy skrzyżowaniu Nowego Światu z Al. 3-go Maja. Aleja na prawo od Sali Zebrań przejdzie między Wspólnym Domem i gmachem Muzeum Narodowego, nad ul. Książęcą przejdzie mostem (widoczny w prawym dolnym rogu).

Nożycami przez prasę

Lotaryngia... dla Niemców

Lotaryngia ma rudę żelazną, Zagłębie Ruhry posiada węgiel. Od dziesiątków lat istnieje walka między dwiema przeciwnymi sobie koncepcjami: francuską — węgiel ruhrski dla hut Lotaryngii, i niemiecką — ruda lotaryńska dla Ruhry. Zwycięstwo koncepcji pierwszej — to bezpieczeństwo Francji. Zwycięstwo koncepcji drugiej — to dla Francji nóż na gardle.

„Rzeczpospolita", rozpatrując ostatnie plany amerykańskie w tej sprawie, pisze:

„Amerykanie po zasięgnięciu pomocy swych ekspertów stalowych t. zw. komitetu Humprey'a opracowali ostatnio projekt międzynarodowego zarządu (nad Zagłębiem Ruhry — Red.) pod warunkiem wszakże, że zarządowi temu podlegać będzie nie tylko Zagłębie Ruhry, ale i kopalnie lotaryńskie. Czyli innymi słowy; nie tyle Francuzi mają kontrolować Zagłębie Ruhry co Niemcy przemysł lotaryński. A na dodatek także przemysł stalowy Beneluxu.

W forsowaniu tej koncepcji pomaga Amerykanom nieoceniony plan Marshalla. Mówi się po prostu Francuzom: nie możemy rezygnować z odbudowy Zagłębia Ruhry jako centrum stalowego Europy Zachodniej i uważamy, że najlepiej zadanie to wykonają b. właściciele Krupp, Thyssen i inni, oczywiście pod kontrolą amerykańską. Ale jeśli chcecie się przyłączyć do tego, to nie mamy nic przeciw temu. Stworzymy po prostu międzynarodowy trust stalowy, podzielimy akcje, stosownie do włożonych udziałów i wilk będzie syty, to znaczy przemysł niemiecki na pełnym gazie i koza (tj. bezpieczeństwo międzynarodowe) — całe".

Można sobie wyobrazić zawiedzione miny francuskich sfer przemysłowych. Formalnie mają i zarząd międzynarodowy i prawo kontroli nad produkcją, praktycznie ani jednego ani drugiego. Pomysł międzynarodowego trustu stalowego w Europie zachodniej nie jest nowy. W okresie przedwojennym prosperował wszak kartel taki p. n. „Międzynarodowej Ententy Stali" i był opanowany przez Niemców, którzy dyktowali ceny i regulowali produkcję stali w Europie, — widmo stworzenia więc obecnie czegoś podobnego rzecz prosta otwarłoby Niemcom drogę do szybkiego powrotu do dawnej pozycji na rynku stalowym. Nowością w tej koncepcji byłby tylko jawniejszy i bezpośredniejszy udział kapitału amerykańskiego, który zarówno z tytułu planu Marshalla, jak i swego udziału w przemyśle niemieckim byłby instytucją nadrzędną i kontrolującą.

Wieś Wilkowice pod opieką robotników łódzkich

W ubiegłą niedzielę, nowopowstały przy łódzkiej OKZZ komitet pomocy wsi zlustrował wieś Wilkowice w pow. rawskim. Po zapoznaniu się z najaktualniejszymi bolączkami miejscowej ludności Komitet postanowił przyjść tej wsi z pomocą.

Zrzeszeni robotnicy łódzcy dopomogą wsi w budowie 2 km drogi bitej, wzniosą Dom Ludowy, budynki mieszkalne i gospodarskie, oraz dostarczą traktor i większą ilość trzody. Dzieci rodzin najuboższych otrzymają od OKZZ odzież i obuwie. (jb)

Droga PPS do zjednoczenia

(Dokończenie ze str. 1)

pierwszym okresie niepodległości nikt jej nie kwestionował. Później jednak, w miarę podnoszenia głowy przez żywioły prawicowe, zaczęły występować w praktyce jednolitego frontu objawy ujemne, osłabiające jedność działania, zagrażająca trwałości współdziałania obu partii robotniczych.

Krzewiące się w łonie PPS teorie usiłowały spychać partię z linii wiodącej do jedności.

Było rzeczą oczywistą, że tylko generalna rozprawa zarówno z tymi teoriami, jak i ich autorami, nosicielami i szerzycielami może uwolnić partię od tego balastu : umożliwić jej wyjście na prostą drogę do jedności.

Droga PPS do jedności wiodła przez szereg postanowień, powziętych przez centralne władze partyjne w ostrej walce z prawicą i centryzmem, pod naciskiem lewicy partyjnej i zdrowego trzonu kierownictwa partyjnego.

Ostateczna rozprawa z prawicą rozegrała się na skalę ogólno-krajową na wrześniowej sesji Rady Naczelnej. Tu właśnie rozgromione zostały wszystkie te fałszywe i błędne teorie polityczne, które zatrzymywały pochód partii ku jedności, a Polski ku socjalizmowi. Dorobek sierpniowego Plenum KC PPR, który odegrał ogromną rolę w ostatecznym wykrystalizowaniu się marksistowsko-leninowskiej postawy w PPS — wraz z uchwałami Rady Naczelnej z września — oto podstawy, na których może się wreszcie dokonać **zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego.**

Unikamy w ten sposób rzeczy najgorszej, która mściłaby się na zjednoczonej partii i jej linii. Unikamy zamazywania istoty problemów ideologicznych i politycznych. Odcinamy ostrą linię podziału rewolucyjną ideologię i rewolucyjne elementy partyjne od wszelkiego oportunizmu, ugodowości, reformizmu, nacjonalizmu, pojednawstwa — słowem prawicowości i centryzmu.

Stwarzamy warunki połączenia na platformie marksizmu-leninizmu. Na platformie, która dziś już nie jest dla PPS czymś przejętym z zewnątrz. Musieliśmy o tę platformę stoczyć zajadłą walkę w łonie naszej partii z jej przeciwnikami, sami dojrzewając w tej walce. Ta walka właśnie uczyniła z marksizmu-leninizmu nasz dorobek ideologiczny i organizacyjny.

Fala strajków w Japonii *wzrasta*

MOSKWA 6.12 (PAP). Jak donosi agencja TASS w Japonii wzrasta fala strajkowa. Górnicy odpowiedzieli odmownie na propozycje ministra pracy, uważając je za niedostateczne. Górnicy ogłosili 48-godzinny strajk. Na 10 grudnia proklamowany został również strajk marynarzy, żądających podwyżki płac. 24-godzinny strajk przeprowadzili robotnicy trzech największych stoczni w Jokohamie. Strajkowało 14 tys. robotników. Związek zawodowy robotników, pracujących przy produkcji sztucznego włókna zalecił swoim 23 tys. członkom przygotować się do strajku, który ma się rozpocząć w najbliższych dniach.

3 (XXIV)
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego"
Imię i nazwisko: . . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
Adres: . . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego," Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe").

Fraszka

„Przegrani"

(A propos meczu kawalerowie — żonaci do art. na str. 4).

Choć za tragedię małżeńskiej niewoli
los by zwycięstwem chciał im zapłacić,
tylko dlatego, by nie wypaść z roli,
zawsze PRZEGRANI będą żonaci.

Ed.

KSIĄŻECZKA I BON OSZCZĘDNOŚCIOWY JEST ŁATWYM ŚRODKIEM REALIZACJI HASŁA: „OSZCZĘDZAJ I UCZ OSZCZĘDZAĆ"
Książeczki otwierają wszystkie urzędy pocztowe.
PKO
(420)

Dnia 5. grudnia 1948 roku zmarła

Ś. † P.

WIKTORIA SZAKOWSKA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Rysownicz ej 47, odbędzie się dnia 7. XII. br. o godz. 14, o czym zawiadamia

(K 454) RODZINA

Od 4 do 15 lat więzienia

dla sprawców zajść w Kamieńsku i Gorzkowicach

W dniu wczorajszym o godz. 14 Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie sprawców zajść w Kamieńsku i Gorzkowicach.

Mocą wyroku **ks. Tomasz Opasewicz skazany został na 10 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 4, Izabella Dukowicz skazana została na 15 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5, Władysław Obst na 12 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5, Józef Kiźlik, Wacław Obst, Kazimierz Strzelecki i Stanisław Wysocki skazani zostali na karę 10 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 4 każdy. Józef Głuchowski skazany został na 5 lat więzienia. Jan Moneta i Józef Roczyk skazani zostali na 4 lata więzienia. Czesław Strzelecki został uniewinniony.**

W stosunku do skazanych Izabelli Dukowicz, Tomasza Opasewicza, Kiźlika Józefa, Strzeleckiego Kazimierza, Władysława Obsta, Stanisława Wysockiego, Wacława Obsta, **Sąd orzekł przepadek całego ich mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

Z chwilą dojścia do władzy w Polsce warstw uciskanych i wyzyskiwanych rzucono hasło: „Oświata i kultura dla najszerszych mas". Na ziemiach Polski mimo ciągłych wojen, rozbiorów i okupacji, jest wiele zabytków kultury i sztuki, nieraz **zaniedbanych i nieudostępnionych ogółowi społeczeństwa.** Rząd doceniając korzyści, jakie mogą przynieść naszemu Państwu te pomniki kultury i sztuki, postanowił przystąpić jak najszybciej do ich **inwentaryzacji i naukowego opracowania.** Trzeba zaznaczyć, że we Włoszech, tego rodzaju prace naukowe zostały przeprowadzone jeszcze **w ubiegłym wieku** i dają społeczeństwu włoskiemu olbrzymie korzyści.

Chcąc zrealizować ten doniosły plan, Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków przy Min. Kultury i Sztuki, na podstawie umowy zawartej z grupą studentów Kół Historyków Sztuki Uniwersytetów Polskich, zlecił im opracowanie inwentarza zabytków sztuki na terenie **pow. piotrkowskiego.**

W tym celu pod Sulejowem został zorganizowany obóz naukowy studentów historii sztuki. Zadaniem uczestników obozu było **również rozbudzenie zamiłowania do sztuki i propagowanie wśród miejscowej ludności idei opieki nad zabytkami.** W związku z tym były organizowane **specjalne odczyty dla ludności powiatu piotrkowskiego.**

Przed rozpoczęciem prac naukowych poinformowano o celach i zadaniach obozu **wszystkie władze świeckie i kościelne.** Dla uzyskania prawa wstępu do skarbców i archiwów kościelnych uzyskano **zgodę Kurii Biskupiej łódzkiej i sandomierskiej.**

Jak ustosunkowały się wrogie elementy do obecnej rzeczywistości i m. in. do tych zamierzeń na terenie pow. piotrkowskiego, świadcza wypadki, które rozegrały się w dniach od 22 do 24 września br. w Kamińsku i Gorzkowicach.

Wroga postawa wobec studentów osk. Opasewicza zachęciła Izabellę Dukowicz do rozpowszechnienia wśród miejscowej ludności **kłamliwych i tendencyjnych wersji** o tym, że studenci nie są żadnymi naukowcami, a tylko członkami sekty religijnej, tzw. „świakowie Jehowy"; że niszczą kościoły, kapliczki i groby oraz profanują przedmioty kultu religijnego. **Ukute na plebanii tendencyjne kłamstwa** lotem błyskawicy obiegły okolice i trafiły na podatny grunt wśród jednostek, wrogo ustosunkowanych do obecnego ustroju. Doszło do krwawych zajść do katowania pracowników naukowych, będących na służbie państwowej.

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd zważył okoliczności obciążające jak i łagodzące w stosunku do każdego oskarżonego.

Osk. Tomasz Opasewicz winien jest powstania tych zajść w Kamińsku i Gorzkowicach i jako ksiądz musi ponieść najsurowszą odpowiedzialność karną. Sąd przy wymierzaniu kary **wziął pod uwagę jednak podeszły wiek oskarżonego.**

Osk. Izabella Dukowicz, najbliższa z otoczenia osk. Opasewicza z całą **perfidią i premedytacją** dopuściła się przestępstw. Ona to była autorką wszystkich oszczerstw, które okazały się później w skutkach tak tragiczne.

Osk. Józef Kiźlik, Władysław Obst Wacław Obst, Kazimierz Strzelecki i Stanisław Wysocki — to przedstawiciele klasy wyzyskiwaczy, wrogowie postępu i obecnego ustroju. Dopuścili się przestępstw **z całą świadomością, wiedzieli bowiem, iż studenci pracowali z polecenia Min. Kultury i Sztuki.**

Osk. Jan Moneta, Józef Głuchowski i Stanisław Roczyk dzięki swojej ciemnocie i kołtunerii stali się przestępcami. Byli oni narzędziem w rękach innych. Dlatego też Sąd wymierzył im niższą karę.

Osk. Czesław Strzelecki został uniewinniony, ponieważ przewód sądowy nie wykazał jego winy. (i)

Cukrzyca łódzka

nie powstała z powodu braku cukru

Sprzedawcy też nie byli bez winy

Pisaliśmy już o kontroli sklepów spożywczych przeprowadzonej przez Komisję Specjalną w Łodzi. Komisja Specjalna nie działa nigdy, na ślepo!

Zanim przeprowadzono kontrolę i pociągnięto do odpowiedzialności osoby, ograniczające ilości sprzedawanych artykułów, w Delegaturze Komisji w Łodzi odbyła się konferencja z przedstawicielami trzech sektorów handlu. Konferencja ta wykazała, że nie ma ekonomicznych podstaw do ograniczenia sprzedaży jakiegokolwiek artykułu żywnościowego.

Przedstawiciele PCH, „Społem" i PSS zapoznali zebranych ze stanem magazynów żywnościowych w Łodzi. Cyfry rzucone na tej konferencji mówiły wyraźnie: Łódź jest dostatecznie zaopatrzona w żywność.

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej Madej, konkludując, stwierdził, że wobec dostatecznego zaopatrzenia hurtowni spożywczych, sklepy detaliczne, zarówno spółdzielcze jak i prywatne, nie mogą stosować żadnych ograniczeń przy sprzedaży artykułów. Ograniczenia wykorzystywane byłyby przez elementy wrogie jako podstawa do ołotek. A potrzeby ekonomicznej dla ograniczeń nie ma.

Choć tego rodzaju oświadczenie padło w obecności przedstawicieli PSS i kupiectwa, w czasie wczorajszej kontroli sklepów, stwierdzono jednak wypadki stosowania przez sprzedawców ograniczenia ilości sprzedawanego cukru oraz tzw. sprzedaży wiązanej, tj. przymusowego dodawania do cukru innych artykułów. Za tego rodzaju wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności kupców i kierowników sklepów PSS.

Ale ostatnio utarła się wśród sprzedawców jeszcze jedna szkodliwa praktyka: Np. kierownik sklepu PSS przy ul. Abramowskiego oświadczył klientom, że kto chce nabyć 5 kg cukru lub więcej, musi „zapisać się", tj. podać swoje nazwisko. Podobnie postępowali niektórzy kupcy.

Przyczyna jest prosta. Sprzedawcy wolą wiedzieć z góry, jakie jest zapotrzebowanie na cukier na dzień następny. Zdarza się bowiem, że w ciągu dnia cukru zabraknie i trzeba jechać do hurtowni po nowy zapas, co jest niewygodne dla sprzedawców. Ale jaki jest skutek tej „wygody"? Rodzi się nowa plotka, że jednak „z tym cukrem coś jest".

Jeszcze raz więc należy stwierdzić, że cukru jest dosyć, że magazyny cukrowni w całym kraju są przeładowane i że nie wolno ograniczać sprzedaży detalicznej. A „zapisywanie" na cukier jest również wykroczeniem, za które sprzedawcy będą pociągani do odpowiedzialności.

(aw)

Po prostu

O pewnej „żłóbce"

W „Panoramie" wczorajszej pod górną kliszą z prawej strony czytaliśmy (trzeba przyznać z lekkim przerażeniem).

„Teatr Obrazcowa dał w Łodzi kilka entuzjastycznie oklaskiwanych przedstawień i dowiódł, iż teatr KUKIEŁKÓW może być sztuką przez bardzo duże S...'

Na tej samej stronie pod najniższą fotografią podpis wypadł nie mniej efektownie.

„Większa wydajność całego przemysłu umożliwi wszędzie urządzenie takich ŻŁÓBEK dziecięcych...'

* * *

Barbara może być niebezpieczna; każdy wie, do czego może doprowadzić człowieka (oczywiście mężczyznę) niebezpieczna kobieta. A teraz pytanie.

Czy autentyczna święta, t.j. jakby B. kobieta też może być niebezpieczna?

Wielu odpowiedziałoby, że nie, a jednak...

Św. Barbara (mimo wychowawczej polityki cen PMS) doprowadziła do tego, że jakiś skądinąd spokojny i „bezpieczny" dla otoczenia człowiek, z „teatru kukiełkowego" zrobił „teatr kukiełków" i z „żłóbka dziecięcego" „dziecięcą żłóbkę".

Coprawda ten drugi numer może być równie „dobrze" wynikiem celowej akcji jakiegoś zatwardziałego antyfeministy: Gdyby wszyscy zgodzili się na zmianę „płci" żłobka, można by, gdy zajdzie potrzeba, zamiast: „ty żłobie jeden!", wrzasnąć: „ty żłóbko jedna!".

Ale nie zgodzimy się, prawda?

Ed.

Premiery na przedmieściach

Nie będzie w Łodzi kin drugorzędnych

Sprawą ulgowych biletów dla każdego pracującego łodzianina

Z nowym rokiem zostaje zmieniony dotychczasowy system rozprowadzania ulgowych biletów do kin. Każdy pracujący będzie miał prawo do **kupna 6 biletów ulgowych w miesiącu** w dowolnym terminie i w dowolnym kinie. Sposób rozprowadzania kuponów będzie podobny do obowiązującego już przed rokiem. Związki Zawodowe będą co kwartał wydawać wkładki do legitymacji zawierające 18 kuponów.

Łódzka OKZZ zażądała już z dyrekcji kin 260 tys. wkładek. Poszczególne zaś związki **do 20 bm.** przedstawią OKZZ zapotrzebowania na wkładki dla swych członków.

Czy nowy system rozprowadzania biletów rozwiąże zagadnienia udostępnienia dla świata pracy taniej rozrywki, jaką powinno być kino?

Nad tym zagadnieniem dyskutowali wczoraj w OKZZ przedstawiciele poszczególnych Zw. Zawodowych i dyrekcji kin.

Zarząd Kin zobowiązał się pójść na rękę pracownikom i przyjmować **więcej niż dotąd zamówień na seanse zbiorowe.** Seanse te będą dostępne dla załóg wszystkich bez wyjątku zakładów pracy.

Jeśli chodzi natomiast o sprzedaż biletów indywidualnych, to tak, jak dotychczas, wszystkie kina na każdy z seansów będą sprzedawać **30 procent biletów** dla świata pracy na kupony ulgowe.

Największy mankament, jaki dotąd istniał, nadal zagraża: szalone **przepełnienie kin w śródmieściu, a** zwłaszcza „Polonii", „Bałtyku" i „Wisły". Codziennie niemal przed kasami tych kin tworzą się długie kolejki, często trzeba odejść od kasy z niczym.

Tymczasem inne kina, a zwłaszcza na peryferiach miasta świecą pustkami.

Stanu tego nie można tłumaczyć tym, że kina śródmiejskie mają lepsze aparatury lub dają lepsze obrazy. Każdy film bowiem po zejściu z ekranu tzw. kina zeroekranowego w śródmieściu jest wyświetlany na peryferiach. Kina zaś na Chojnach, w Rudzie Pabianickiej i w innych dzielnicach Łodzi są nie gorzej wyposażone w aparatury i mają nie gorsze lokale niż kina śródmiejskie.

Zarząd Kin rzuci jeszcze większą (niż dotąd) ilość wartościowych filmów na ekrany kin przedmiejskich. Niektóre z tych filmów nawet będą grane jako **premiery na peryferiach i dopiero po zejściu z ekranów kin przedmiejskich pojawią się w centrum miasta.** (jb)

Nowy cennik zakopiański

Od 850 do 1200 zł

W bieżącym sezonie zimowym ceny za jednodniowy pobyt w Zakopanem zostały ustalone na zebraniu Zw. Gospodarczo - Przemysłowego z udziałem przedstawicieli Komisji Cennikowej, jak następuje:

w pensjonatach i hotelach kat. 1A pok. 600 zł., utrzymanie 600 zł.;

w pensjonatach i hotelach kat. 1 pok. 600 zł., utrzymanie 500 zł.;

w pensjonatach i hotelach kat. 2 pok. 500 zł., utrzymanie 450 zł.;

w pensjonatach i hotelach kat. 3 pok. 400 zł., utrzymanie 450 zł.

ZŁOŻ

OFIARĘ NA

POMOC ZIMOWĄ

Murarskie „seminaria"

studentów łódzkich

Bystra praca na Bystrzyckiej

Wszystkim znane są warunki mieszkaniowe studentów w Łodzi. Zaledwie kilkaset osób mieści 5 domów akademickich. Potrzebuje mieszkań ok. 2000 osób. Wykańcza się obecnie remont domu przy ul. Zamenhofa. Poza tym rozpoczęto budowę nowego domu na 500 osób, przy ul. Bystrzyckiej. Ukończenie budowy przewiduje się na rok 1950.

Ciekawa jest historia powstania projektu budowy tego domu.

Do wykończenia remontu domu przy ul. Zamenhofa **brakowało** 13 milionów zł. Dzięki interwencji wicemin. Krassowskiej, Komitet Domów Akademickich otrzymał z Min. Odbudowy fundusze w wys. 50 milionów zł. Mając o 37 miln. zł. więcej postanowiono przystąpić do budowy nowego domu. Surowa budowa będzie kasztowała 88 mil. zł. Wykończenie prawdopodobnie drugie tyle. Ale studenci są optymistami i liczą na dodatkowe kredyty. W ramach czynu kongresowego, postanowili przyśpieszyć budowę i przystąpili sami do pracy.

Od ubiegłego poniedziałku 20—30 studentów i studentek 5 godzin dziennie pracuje przy budowie nowego domu. Dotychczas zgromadzili oni około 1500 m sześc. piasku, który jest cennym surowcem do budowy. W ten sposób zaoszczędzili już około 300 tys. zł.

Kierownik robót jest zadowolony ze swych nowych pracowników.

— Pracują z zapałem — mówi patrząc na uwijającą się gromadkę w studenckich czapkach.

Studenci będą pracowali aż do ukończenia budowy domu. Choć nie są fachowcami, praca zawsze się dla nich znajdzie. (w)

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI

DEKLARACJA

Zgłaszam się na członka Klubu Dobrej Książki i zobowiązuję się do płacenia abonamentu za książki w kwocie zł 1.800 rocznie, płatnych po 150 zł miesięcznie, po 300 zł co drugi miesiąc lub po 900 zł półrocznie (niepotrzebne skreślić).

Moje prawa i obowiązki są mi znane.

(Nazwisko)

(Imię)

(Zawód)

(Miejscowość)

(Ulica, Nr domu)

(Poczta, Powiat)

(Podpis)

Wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem: Warszawa, Daszyńskiego 14, Klub Dobrej Książki. (K 435)

Jeśli już nie bruk i chodniki,

to przynajmniej trochę światła

Dużo się robi w dziedzinie elektryfikacji wsi. Nie trzeba przy tym zapominać, że i w miastach pod tym względem pozostało jeszcze nie jedno do zrobienia. Konkretnie chodzi tu o oświetlenie ulic na przedmieściach Łodzi. Na Złotnie na przykład sprawa ta do niedawna przedstawiała się wprost katastrofalnie. Ostatnio założono tam oświetlenie elekryczne — ale połowicznie. Główna ulica — Złotno — ma oświetlenie założone jedynie od ul. Legnickiej — dalej panują nieprzeniknione ciemności. Wśród innych ulic, na których brak światła, wymienić trzeba ulicę Legnicką i Łuczniczą.

Jeśli jeszcze dodamy, że ulice te — zwłaszcza Legnicka — to wertepy, pozbawione bruku i chodników — łatwo zrozumieć jak pilne jest dla mieszkańców owych ulic założenie oświetlenia. Bruki pozostaną już wprawdzie sprawą dalszej przyszłości, ale wysypanie ul. Legnickiej szlaką leży chyba w sferze możliwości Wydziału Drogowego. (rs).

Od 11 do 15 grudnia

„Czytelnikowskie" imprezy artystyczne w Łodzi i województwie

Udział w przedkongresowych występach i koncertach, które odbędą się w świetlicach zgłosiło już **większość artystów i literatów łódzkich.** Ponadto zespół artystyczny Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik" zorganizuje 10 występów wokalno-muzycznych w łódzkich świetlicach przyfabrycznych a zespół artystów teatru „Lutnia" da dla świata pracy 10 bezpłatnych koncertów.

Od 11 do 15 bm. we wszystkich miastach i osadach województwa odbędą się przedstawienia amatorskie i występy zespołów świetlicowych. Poza imprezami, organizowanymi przez zespoły lokalne w przeszło 30 miejscowościach województwa, odbędą się przedstawienia organizowane przez zespoły Zw. Zawodowych w Łodzi. Już w tym tygodniu zespoły te wyjadą do Piotrkowa Bełchatowa, Kamieńska, Gorzkowic, Sulejowa, Brzezin, Koluszek, Ujazdu, Strykowa, Opoczna i Ozorkowa. Przewidziane są również występy artystycznych zespołów w Łowiczu, Skierniewicach i Sieradzu. (jb)

Po niedzielnym sukcesie na Śląsku

możemy spokojnie zamknąć sezon,

ale czeka nas jeszcze jedna niespodzianka

Nie umilkły jeszcze echa niedzielnego zwycięstwa piłkarzy Łodzi nad reprezentacją Śląska. Łodzianie sprawili miłą niespodziankę sportowcom nie tylko swego miasta, ale i Krakowa, bo dzięki temu zwycięstwu Śląsk stracił możność zdobycia pucharu Kałuży. Najlepszy więc interes zrobił na tym Kraków.

Śląsk liczył na pewne zwycięstwo i do spotkania przygotowywał się bardzo starannie, jakby przeczuwał, że może zdarzyć się niespodzianka. Przecież ślązacy zorganizowali przed tym meczem specjalny trening i potem wyłonili reprezentację swego okręgu. Nic jednak nie pomogło, bo łodzianie potrafili przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść i Śląsk tym samym przegrał nie tylko to sensacyjne spotkanie, ale też stracił puchar.

Przed meczem pisaliśmy, że niespodzianki są nie wykluczone i że Łódź już kilka razy potrafiła spłatać figla. Tak też się stało, a wszystkim wydawało się, że stoimy na straconej pozycji.

Przekonaliśmy się raz jeszcze, co to znaczy, gdy drużyna jest dobrze zmontowana.

Zwycięstwo nad silną reprezentacją Śląska dodaje nam otuchy na przyszły sezon. Zapewne przez zimowe miesiące gracze nasi zechcą odpowiednio wypocząć i nabrać sił.

Możemy spokojnie zamknąć tegoroczny sezon, ale zanim to nastąpi, czeka nas jeszcze jedno frapujące spotkanie, a mianowicie mecz, Ruch — ŁKS na rzecz więźniów politycznych. Spotkanie to odbędzie się w najbliższą niedzielę w Łodzi o godz. 11. Częściowo będzie miało charakter rewanżu nie tylko za rozgrywki ligowe, ale i za spotkania ze Śląskiem.

Przypominamy, że ŁKS z „Ruchem" w meczach ligowych przegrał oba spotkania w stosunku 3:7 i 0:3. Zobaczymy jak będzie tym razem.

Przedsprzedaż biletów w następujących punktach: ul. Piotrkowska 73, Południowa 2 i w portierni hotelu „Savoy".

Czy koszykarze YMCA

zdobędą mistrzostwo Polski

Rozgrywki w piłce koszykowej o mistrzostwo Polski cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Koszykarze łódzkiej YMCA bronią zdobytego w zeszłym sezonie tytułu mistrza Polski. Zadanie jest poważne i trudne. Poziom znacznie się wyrównał i łodzianie przegrali już jeden mecz z najgroźniejszym swoim przeciwnikiem — drużyną ZZK z Poznania. Spotkanie to odbyło się w Poznaniu.

Stracony punkt w Poznaniu będzie można wyrównać, uzyskując w spotkaniu rewanżowym zwycięstwo.

Pocieszające jest, że poziom drugiej drużyny łódzkiej — TUR znacznie się podniósł. Chociaż różnica między YMCA a TUR jest wyraźna. Z pozostałymi drużynami TUR walczy z powodzeniem. Przede wszystkim turowcy grają ambitnie i np. drużynę YMCA lepszą technicznie przewyższają młodzieńczym zapałem.

Czy YMCA potrafi po raz drugi zdobyć tytuł mistrza Polski. Powinniśmy wierzyć, że tak, ale w sporcie niespodzianki są częste.

Dość słabo przedstawia się drużyna warszawskiego AZS, która na 5 rozegranych spotkań odniosła tylko trzy zwycięstwa.

Blado wypadła Warta poznańska, która na swoim koncie ma tylko dwa zwycięstwa i niekorzystny stosunek koszów.

Wisła krakowska zajmuje, jak dotychczas, przedostatnie miejsce i zapewne nie odegra większej roli w tegorocznych mistrzostwach, zresztą jak Zgoda, chociaż ta potrafiła — odnieść ostatnio zwycięstwo nad koszykarzami Warty, ale raczej przypadkowo. Zresztą zobaczymy, jak wypadnie Zgoda w dalszych spotkaniach.

Szkoda, że sala YMCA nie może pomieścić więcej publiczności. Zainteresowanie bowiem koszykówką jest znaczne.

O poszczególnych graczach tak YMCA czy TUR nie piszemy, bo może któregoś dnia uwagami na ich temat podzieli się znami p. Marian Kulesza, popularny w Polsce trener i wybitny znawca tej gałęzi sportu.

Chochlik drukarski

Do wczorajszej kolumny sportowej zakradł się chochlik drukarski.

Pod wzmianką „Cracovia mistrzem Polski po zwycięstwie nad Wisłą 3:1" omyłkowo wlamano wiersz ostatni „Sędziowali: pp. Ujma i Czmoch". Wiersz ten dotyczy oczywiście sprawozdania z meczu piłki koszykowej TUR (Łódź) — AZS (Kraków) 37:20.

Uczniowie

grają w piłkę

Jutro o godz. 17 w sali łódzkiej YMCA odbędzie się turniej szkolny piłki ręcznej.

Program przewiduje następujące spotkania: siatkówka I Gim. Miejskie im. T. Kościuszki — PSTP, V Państw. Gim. im. M. Konopnickiej — Pryw. Gim. Czapczyńskiej. W piłce koszykowej I Miejskie Gimnazjum spotka się z gimnazjum PSTP.

POZNAŃSKIE MECH. WYTW. MEBLI
Meblostyl
M. GRUZIŃSKI i Ska
ŁÓDŹ, ul. STALINA 69.
MEBLE stanialy! Sypialnie na raty, wpłata 50%. Szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kuchenne — największy wybór. (K 20)

Kawalerowie contra żonaci

Wdowiec — sędzią

Pożegnanie sezonu piłkarskiego ŁKS

Jutro na boisku ŁKS o godz. 12 odbędzie się pożegnanie sezonu piłkarskiego ŁKS zakończone oryginalnym meczem.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS wyłoniło dwie reprezentacyjne drużyny złożone z żonatych i z kawalerów.

Zapytujemy p. K. Rutowicza, jakie będą składy, bo nie wszyscy są dostatecznie poinformowani co do stanu cywilnego naszych popularnych graczy.

Okazuje się, że drużyna żonatych grać będzie w następującym składzie: Szczurzyński, Styczyński, Włodarczyk, Kopera, Patkolo, Janeczek, Warchalski, Bilariusz, Kulon, Pegza i Król.

— A więc obok ligowców zobaczymy i młodszych graczy?

— Uważam — mówi p. Rutowicz — że nadarza się doskonała okazja wypróbowania niektórych młodszych graczy, którzy w przyszłym roku powinni zaawansować do drużyny ligowej. Króla i Pegzę wyznaczyłem do drużyny, by dać pewną satysfakcję obu tym zasłużonym piłkarzom. Jestem przekonany, że nie zrobią nikomu wstydu i zagrają nie gorzej od swoich młodszych kolegów.

— A jaki będzie skład drużyny kawalerów?

Kawalerowie zagrają w składzie następującym: Laskowski, Krzemień ny, Łuć II, Durka ,Sołtyszewski, Pietrzak, Łuć I, Hogendorf, Baran, Łącz, Olejniczak, Kałużyński, Dolaczyński i ,Gwoździński.

— Naszym zdaniem drużyna kawalerów przedstawia się lepiej i powinna wygrać.

— Trudno przewidzieć, jak to tam będzie na boisku.

— Czy żony piłkarzy i kandydatki na żony będą miały wstęp wolny na mecz?

— Tym razem ceny biletów będą propagandowe: — 100 zł. dla dorosłych na trybunie, 50 zł. wejściowe i 25 zł. uczniowskie.

— I jeszcze jedno pytanie. Kto będzie sędziował?

— Postaramy się, żeby sędziował wdowiec.

Ja. Nie.

Kto będzie sędziował

ligowe mecze bokserskie

WSS przy PZB wyznaczył już komisję sędziowską na mecze o wejście do Ligi bokserskiej. Podajemy obsadę na dwie najbliższe niedziele:

12 grudnia:

Warta — Gedania w Poznaniu, ring K. Twardowski (Łódź), punkty: Sikorski (Ł), Fedorowicz (Śl.), Krassuski (Wa).

Batory — Radomiak w Katowicach, ring Kowalski J. (P), punkty: Golański (Ł), Landau (Wr.), Bohdanowicz (Kr.).

Włókniarz — Gwardia (Rzeszów) w Łodzi, ring pkt. Neuding, punkty: Bans (P), Nowakowski (Wa), Ziemba (Wr).

Zjednoczenie — Lublinianka w Bydgoszczy, ring K. Derda, punkty: Bielewicz (P), Fortuński (Szcz.), Koszaliński (Wwa).

Zryw (Łódź) — Pa-Fa-Wag (Wrocław) we Wrocławiu, ring Masłowski (P), punkty: Popfensztajn (W), Ćwikliński (Śl.), Łukomski (Wa).

19 grudnia:

Odra — Warta w Szczecinie, ring Snowacki (Gd), punkty: Maciejewski (Wwa), Jemiszka (Gd), Krassuski (Wa).

Gwardia (Gdańsk) — ZZK (Poznań), ring Kubik (Szcz), punkty: Stępień (Ł), Rutkowski (Wa), Kugacz (Pom.).

Śląsk II — ZZK lub PaFaWag w Katowicach, ring Lisowski (Wa), punkty: Suszczyński (P), Zawędowski (Ł), Denys (Ł).

Cracovia — Batory w Krakowie, ring Sieroszewski St. (Ł), punkty: Drożdżyński (Rz), Szproch (Cz), Ciechawa (W).

Gwardia (Wa) — Włókniarz w Warszawie, ring Wrusz (P), punkty: Matura (Śl), Urbaniak (P), Tkacz (Śl.).

IKS — Zjednoczeni we Wrocławiu, ring Zapłatka, punkty: Bielewicz (P), Piasecki (Wa), Klapsia (Śl).

Sprowadzili śnieg

z Norwegii

Wobec 25.000 widzów odbyły się pod Kopenhagą międzynarodowe zawody narciarskie w skokach. Pierwsze miejsce zajął olimpijczyk norweski Hugsted, uzyskując 217,3 pkt.

Śnieg na zawody został sprowadzony z Norwegii.

Szwajcaria - Irlandia 1:0

W obecności 30.000 widzów odbyło się w Dublinie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Szwajcaria — Irlandia.

Mecz zakończył się zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył w 7 minucie drugiej połowy gry Bickel z rzutu wolnego.

Dlaczego Patkolo

nie brał udziału w meczu Śląskim

Dowiadujemy się, że w przededniu wyjazdu reprezentacji Łodzi do Hajduk na mecz ze Śląskiem Patkolo nie mógł wyjechać na Śląsk ze względu na operację, której musiała się poddać jego żona.

Wiadomości Kupieckie

8 grudnia b.r. — »Dzień Kupca«

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości swym członkom, iż w dniu 8 grudnia b. r. przypada „DZIEŃ KUPCA" (nie jak początkowo podano 12 b. m.).

Program uroczystości: Godz. 9 — nabożeństwo w Katedrze Łódzkiej; godz. 10 — złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza; godz. 11 — akademia w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 40.

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi prosi wszystkich członków o obowiązkowe wzięcie udziału w uroczystościach. Wstęp na akademię wyłącznie dla członków za okazaniem legitymacji członkowskiej. Celem uświetnienia uroczystości Zgromadzenia prosi członków o jak najliczniejszy udział.

(K 480) ZGROMADZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK PANI HANKI

107) POWIEŚĆ

Poniedziałek

Z rana Jacek zapukał do mojej sypialni i powiedział trochę zdziwionym tonem:

— Dzwoni do ciebie jakiś cudzoziemiec, który nie chce podać swego nazwiska. Czy zechcesz z nim mówić?

W pierwszej chwili przyszedł mi na myśl Robert i zrobiło mi się okropnie przykro. Dopiero po sekundzie uświadomiłam sobie, że przecież biedny Robert nie żyje. Dlaczego jednak ten człowiek nie chce podać swego nazwiska. Z żadnym cudzoziemcem, których znam przecież tylu, nie łączą mnie takie stosunki, bym musiała z nich robić tajemnicę.

— Może to jakiś komiwojażer — wzruszyłam ramionami. — Oni często uciekają się do podobnych bezczelności. Zapytaj go w jakiej sprawie.

Jakbym przeczuwała, że to będzie coś ważnego, wyskoczyłam jednak z łóżka i nałożyłam szlafroczek.

Jacek wrócił z oznajmieniem:

— Ten jegomość, nieszczególnie zresztą mówiący po francusku, z jakimś jakby holenderskim akcentem twierdzi, że musi się z tobą rozmówić w sprawie, która cię bardzo obchodzi. Oświadczyłem mu, że jestem twoim mężem, lecz pomimo to żądał rozmowy z tobą.

Podchodząc do aparatu, nie miałam pojęcia o co chodzi, lecz gdy tylko odezwałam się, usłyszałam pytanie:

— Czy to pani korespondowała z moim biurem w Brukseli w sprawie pewnej damy?

— Tak, tak. To ja.

— Z polecenia szefa przyjechałem do Warszawy, by pani przedstawić rezultaty naszych poszukiwań.

— Słucham. Słucham pana.

— Rzecz nie nadaje się do rozmowy telefonicznej. Prosiłbym panią o wyznaczenie mi godziny i miejsca spotkania.

Zawahałam się. Pokazanie się gdziekolwiek publicznie z jakimś detektywem byłoby zupełnie nie na miejscu. Już i tak dość najadłam się przykrości przez randki ze stryjem Albinem. Zaprosić go do siebie nie mogłam przez wzgląd na Jacka. Nie było innej rady. Musiałam zdecydować się na pójście do niego.

Zapytałam:

— Gdzie się pan zatrzymał?

— Hotel „Polonia" Numer 136. Czy mogę panią czekać u siebie?

— Tak. Będę o dwunastej.

Odłożyłam słuchawkę i przez chwilę nie odchodziłam od telefonu. Jacek z sąsiedniego pokoju słyszał całą rozmowę. Co z niej mógł zrozumieć?... Tylko to, że umówiłam się z jakimś cudzoziemcem u niego w hotelu. Nie mogłam mieć złudzeń: Jacka to nie zachwyciło. Niepodobna było ostrożniej mówić przez telefon, wobec czego, nie mając możności udzielenia Jackowi wyjaśnień, należało ich po prostu odmówić.

Przeszłam do jadalni i kazałam sobie podać śniadanie. Jacek usiadł naprzeciw przy stole, udając, że przegląda gazety. Po chwili nie wytrzymał:

— Któż to telefonował? — zapytał.

Spojrzałam nań karcąco:

— Mój drogi, czy ja cię pytam, gdy do ciebie dzwonią jakieś panie?

— Nie. Przepraszam cię, nie sądziłem, że to jakaś tajemnica.

— Właśnie tajemnica. Każdy może mieć swoje tajemnice. Wyobraź sobie na przykład, że ten pan jest... moim pierwszym mężem, z którym potajemnie wzięłam ślub.

Cios był bolesny. Jacek przybladł, wstał i wyszedł z pokoju. Zrobiło mi się go trochę szkoda. Biedak i tak chodzi po domu, jak banita, któremu lada dzień grozi wygnanie. Od czasu swoich zwierzeń nie odważył się ani razu zwrócić się do mnie z pieszczotami. Zawsze był zanadto przesubtelniony. Oczywiście ja nie mogłam go zachęcać do poufałości, chociaż mi czasami — wyznaję — bardzo tego brakowało.

Parę minut po dwunastej byłam już w hotelu. Przyznam się, że doznałam miłego rozczarowania. Nie wiem dlaczego, ale wyobrażałam sobie takiego detektywa jako tłustego człowieka w średnim wieku, o małych przenikliwych oczkach i źle ogolonej twarzy. Tymczasem zastałam wysokiego, bardzo przystojnego młodzieńca, typ skandynawski: szczupły, blondyn o pogodnych, niebieskich oczach i wyrazistych zmysłowych ustach. Ubrany był doskonale, a jego formy nie pozostawiały nic do życzenia. Ogarnął mnie zaciekawionym spojrzeniem i zapytał:

— Pani Renowicka, nieprawdaż? Pani pozwoli, że się przedstawię: van Hobben.

— Gdzieś już słyszałam to nazwisko, powiedziałam, gdyż istotnie tkwiło w mojej pamięci.

— To bardzo możliwe, proszę pani, jeżeli bywała pani we Flandrii.

— Ach, tak — rozjaśniło mi się w głowie. — Naturalnie. Zamek Hobben. Śliczny, średniowieczny zamek.

(D. c. n.)

KALENDARZYK

Wtorek **7** GRUDNIA

DZIŚ: Ambrożego

JUTRO: Niep. Pocz. N.M.P.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabanicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

Teatr

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19 „Igraszki z diabłem".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21
O godz. 19,15 „Lew na placu".

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19,15 „Kadet Winslow".

TEATR „LUTNIA" — Piotrkowska 243
O godz. 19,15 „Piękna Helena".

TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18
O godz. 19,15 „Gody weselne".

TEATR „OSA" — ul. TRAUGUTTA Nr 1 (w sali „Syreny)", telefon 272-70
O godz. 19,30 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Ostatni etap" (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13,30), dozw. dla młodz. od lat 14.

BAŁTYK — ul. Narutowicza Nr 20: „Krakatit" (godz. 17, 19, 21, w niedziele 15), niedozw. dla młodz.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21: „Zakazane piosenki" (godz. 17,30, 20, w niedz. 15), dozw. dla młodz.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2: Program Aktualności kraj. 1 zagr. Nr 41 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).

HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4: „Czerwony krawat" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 16), dozw. dla młodz.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Przygoda na wakacjach" (godz. 18, 20, w niedz. 16), dozw. dla młodz.

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr [illegible]: „Pieśń tajgi" (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) dozw. dla młodz.

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Trzech p. Ludwików" (godz. 18, 20, w niedz. 16), dozwolone dla młodz. od lat 14.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178: „1 Maja 1948 r. w Moskwie", „Białoruś w tańcu i pieśni". (godz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30) dozw. dla młodz. od lat 14.

REKORD — ul. Rzgowska Nr 2: „Sąd Narodów" (godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30), dozw. dla młodz.

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84): „Na morskim szlaku" (godz. 18, 20, w niedz. 16), dozw. dla młodz.

STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 123: „Dzieci ulicy" (godz. 16,30, 18.30, 20,30, w niedz. 14,30), dozw. dla młodzieży od lat 16.

ŚWIT — Bałucki Rynek Nr 5: „Delegat floty" (godz. 17,30, 20, w niedz. 15), dozw. dla młodzieży od lat 16.

TĘCZA — ul. Piotrkowska Nr 108: „Młodzi idą" (godz. 16, 18, 20, w niedziele 15), dozw. dla młodz. od lat 16.

TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40: „Baryłeczka" (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) dozwolone dla młodz. od lat 16.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1: „Harry Smith odkrywa Amerykę" — (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dozw. dla młodz.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16: „Krakatit" (godz. 16,30, 18.30, 20,30, w niedz. 14.30), niedozwolone dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr 16: „Zygmunt Kłosowski" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), niedozw. dla młodz.

ZACHĘTA — ul. Zgierska Nr 28: „Tchórz" (godz. 18,30, 20,30, w niedziele 16,30), dozw. dla młodz.

ZUS chce budować,
ale nie ma gdzie
Studia zamiast murów, akta - zamiast izb

Zarządzeniem naczelnego dyrektora powołany został w Oddziale ZUS w Łodzi zespół planowania.

Cóż planuje ZUS?

Poważnym zagadnieniem jest rozbudowa sanatorium w Tuszynku, dalej budowa domów pracowniczych.

Jeśli chodzi o rozbudowę Tuszynka — w programie jest zwiększenie dotychczasowej ilości łóżek z 700 do 1100, zbudowanie domu dla lekarzy i pracowników zakładu oraz wzniesienie nowego pawilonu dla dzieci z otwartą gruźlicą. Do realizacji tych zamierzeń ZUS przystąpi w 1949 r. Na pierwszy ogień pójdzie budowa budynku dla personelu sanatoryjnego.

Oddział ZUS w Łodzi posiada 9 nieruchomości, w tym bloki mieszkalne na Chojnach, 1 budynek administracyjny nadto 4 nieruchomości niezabudowane.

Jeszcze przed wojną ZUS nabył od miasta 4 place: 1) przy ul. Wólczańskiej 252, 2) przy zbiegu ulicy Siedleckiej i Łęczyckiej, 3) na placu Wolności oraz 4) pomiędzy Bednarską, Sanocką, Unicką i Dygasińskiego. Wszystkie te place zajmują obszar około 65 tys. m kw. Place leżą w południowej i zachodniej dzielnicach miasta, zamieszkałych głównie przez ludność robotniczą. ZUS przeznaczał te place pod budowę domów mieszkalnych dla pracowników. Tymczasem sprawa się skomplikowała. Nabyte przed wojną przez ZUS place, w **nowym planie zabudowy przestrzennej mają zgoła inne przeznaczenie.**

Plac u wylotu ul. Wólczańskiej Nr. 252 — przeznaczony jest na **reprezentacyjny wjazd do miasta** z trawnikami i gazonami.

Plac przy ul. Siedleckiej i Łęczyckiej ma być obrócony na park ludowy. Na placu Niepodległości — powstanie okazały skwer i nawet stanie tam pomnik.

Przy ul. Bednarskiej i Sanockiej założono już, zresztą bardzo potrzebny, park z ogrodem warzywnym.

Z uwagi na to rozpoczęły się zabiegi ZUS w Zarządzie Miasta o nowe place, które by pod względem wartości i topograficznie odpowiadały nabytym przed wojną.

Miasto, doceniając przeznaczenie placów pod budowę robotniczych domów mieszkalnych, chce pójść na rękę ZUS. Dotychczas jednak sprawa zamiany terenów nie została jeszcze uzgodniona. M. in. projekty ze srtony miasta dotyczyły placów: na Marysinie III i na Chojnach za torem kolejowym.

Nie posiadając definitywnie ustalonych nowych placów, ZUS zamiast przystąpić do budowy, będzie w 1949 roku tylko planował przyszłe roboty. A plany są następujące: budowa 100 mieszkań dwuizbowych oraz budynku administracyjnego dla ZUS i Ubezpieczalni Społecznej.

Właściwie, jeśli się nad tym zastanowić, szkoda całego roku na obmyślenie planów. Warto rozpocząć budowę gmachów i to szybko. Potrzebne są więc wymienione place.

(F)

Zebrania odczyty

DZIŚ:

— W świetlicy przy ul. Nawrot 27, o godz. 18 zebranie członków sekcji motoryzacyjnej KB „Gwardia".

— W auli UŁ, Lindleya 3 o godz. 19.30 posiedzenie naukowe Polsk. Tow. Farmaceutycznego.

— W lokalu własnym, Piotrkowska 48, o godz. 19 zebranie członków Koła Prawno-Ekonomicznego III i IV roku.

— W sali przy ul. Lindleya 3, o godz. 20 odczyt mgr. P. Wolskiego pt. „Uprawa rącznika w Polsce".

— W lokalu Instytutu Kultury Klasycznej UŁ, o godz. 19 zebranie członków Polsk. Tow. Filologicznego i referat prof. dr. J. Sehnaydera i mgr. M. Smokowskiego pt. „Nowości bibliograficzne fil. klas".

— W auli UŁ, Lindleya 3, o godz. 20 odczyt mgr. H. Ożarowskiego pt. „Pieprz gwinejski jako namiastka pieprzu czarnego".

— W sali przy ul. Piotrkowskiej 46 p. 6, o godz. 20 zebranie socjologów i pedagogów ZAMP.

— W lokalu przy ul. Lindleya 3, sala 36, o godz. 20 odczyt ob. W. Jedlickiego pt. „Rola jednostki w historii".

— W Klubie społ.-literackim „Wieś", Piotrkowska 138, o godz. 19,30 odczyt L. Brudeckiego pt. „Powieści Wandy Wasilewskiej".

Tramwaje miały pechową niedzielę
3 wypadki jednego dnia

Ubiegła niedziela była szczególnie pechowa dla tramwajów miejskich.

Seria wypadków zaczęła się o godzinie 9.09. Z „dziesiątką", jadącą placem Wolności, zderzył się beczkowóz przedsiębiorstwa „Wodociągi i Kanalizacje", rozwożący wodę. Krakasa nie była zbyt poważna i poza drobnymi uszkodzeniami tramwaju i auta, nic się nie stało. Tym niemniej powstał zator tramwajów.

Poważniejszy kłopot zdarzył się o godz. 13. Spalił się mianowicie kabel na placu Reymonta. W związku z tym powstała przerwa w prądzie na linii ul. Napiórkowskiego — pl. Reymonta — pl. Niepodległości — pl. Rzgowską i zatrzymanie tramwajów. Reperacja kabla trwała do godziny 13.40.

Dla kompletu i wbrew przysłowiu, że „nieszczęścia chodzą parami" o godz. 23.35 zerwał się przewodnik górnej sieci tramwajowej na ul. Łagiewnickiej przy dawnej krańcówce „trzynastki"

RADIO

WTOREK, 7 GRUDNIA.

11.40 Kronika kult. Zw. Radzieckiego. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiad. poł. 12.20 „Melodie ludowe" — Gra Zespół Wł. Kaczyńskiego. 12.45 II pog. J. Owczarskiego pt. „Zakładanie trwałych użytków zielonych". 12.55 Przerwa. 14.30 Z dzis. prasy. 14.35 W 85 rocznicę urodzin Mascagni'ego (pł.). 14.55 Fel. sport. 15.00 Komunikaty. 15.05 Kwadrans muz. ludowej. (pł.). 15.20 Pog. akt. — 15.30 Konc. dla dzieci. 15.50 Muzyka pop. — 16.00 Dziennik. 16.30 „W Jałkale" — słuch. dla młodzieży. 16.55 Przegląd wyd. oświatowych. 17.00 Konc. rozr. w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. — 17.45 Pog. T. P. Ż. 17.50 Marsze wojskowe. — 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.15 Pieśni polskie w wyk. A. Szlemińskiej — sopran. 18.30 Miniatury w wyk. Kwartetu Syrewicza. 18.50 Fel. literacki. — 19.00 Klasa robotnicza wita czynem Kongres Zjednoczenia. 19.10 Muz. z płyt. — 19.30 Reportaż dźwięk. pt. „Poprawa bytu robotnika łódzkiego". 19.40 „Wszechnica Radiowa". 20.00 Dziennik. — 21.00 Konc. symf. 22.00 „Mozaika muzyczna". Wyk.: — Orkiestra Salonowa Braci Łopatowskich. W. Żejmówna — piosenki. A. Pindrass — akordeon. F. Leszczyńska — fortepian. 22.45 Konc. życzeń. — 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zak. aud. i Hymn.

Cukierki z rabatem
na zamówienia Rad Zakładowych

(jb) Wczoraj przybyło do Łodzi kilkanaście wagonów cukierków, które już w najbliższych dniach ukażą się po zniżonych cenach w sklepach PSS.

Ponadto, celem umożliwienia nabycia łakoci na święta (nawet gorzej sytuowanym pracownikom) dyrekcja PSS na interwencję Związków Zawodowych zobowiązała się rozprowadzić większą ilość cukierków po cenach hurtowych.

Cukierki te będą sprzedawane na zbiorowe zamówienia Rad Zakładowych.

Ofiary

Wojskowy Instytut Naukowo-Wyd. ulica Sienkiewicza 21, za pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego" na grobowiec dla harcerek zł 4.635.

Z ukosa

Upominki

Nie we wszystkich domach przyjęty jest zwyczaj obdarowywania się na św. Mikołaja. Ale rodzina mego przyjaciela Felusia hołduje tej tradycji.

Już od rana zaczęli się schodzić krewni i powinowaci. Jako pierwsza zjawiła się ciotka Pelagia.

— Moje dzieci kochane — rzekła do Felusia i jego żony — przyniosłam wam na Mikołaja dwa drobiazgi. Dla ciebie Heleniu flakonik wody kolońskiej, a dla Felusia krawat. Taki w duże wzory, bo to teraz modne. Chciałam kupić ci Felusiu jakąś książkę, ale uznałam, że krawat będzie praktyczniejszy. Prawda?

— Oczywiście — zapewnił Feluś — bardzo mi się przyda krawat.

W chwilę później był już Teofil.

— Mam coś dla was, dziateczki — śmiał się od progu. — Nigdy nie zgadniecie, co kupiłem, bo wiecie, że wasz wuj nie uznaje szablonowych prezentów. Dla Hali kupiłem wodę kolońską, a dla ciebie, Felusiu... No zgadnij? Krawat w duże wzory.

Po chwili przybyła kuzynka Lila, szwagier Dyzio, siostrzeniec Dzidek, bratanica Buba, teściowa i teść, dziadkowie z jednej i drugiej strony i jeszcze trochę osób. Wszyscy z minami niezwykle tajemniczymi wydobywali z zanadrza flakoniki wody kolońskiej dla Heli i krawaty w duże wzory dla Felusia. Ilość flakonów i krawatów przekroczyła znacznie trzy dziestkę. A uśmiechy na twarzach Hali i Felusia były coraz bardziej wymuszone.

— I cóż my z tym zrobimy? — spytała Hala, gdy fala gości przepłynęła. Feluś bez słowa począł pakować prezenty do walizki.

— Czy chcesz zostać komiwojażerem?

— Nie. Idę wręczać upominki znajomym.

WŁAD.

Humor

Nonsens

— Powiedz mi, Pitulski, co to jest puchacz?

— To taka ryba.

— Ależ zastanów się. Przecież puchacz siedzi na drzewie.

— Może zwariował.

PASTY i PROSZKI do ZĘBÓW
NIVEA, BRIDGE, MIRADONT, KALODONT
WODY KOLOŃSKIE
KARAT marki NIVEA
LAWENDOWA „ „
KWIATOWA „ LOVEA
KOLOŃSKA „ MIRACULUM
SZAMPON
ELIDA, LOVEA, BRIDGE, MIRACULUM
HURTOWO ROZPROWADZA
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
ODDZIAŁ w ŁODZI — ŻWIRKI Nr 11
Żądać we wszystkich sklepach drogeryjno — perfumeryjnych.
(K 418)

UWAGA! UWAGA!
NOWOCZESNA
PRACOWNIA KRAWIECKA
S. GINGLAS
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 37
PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA DAMSKIEGO i MĘSKIEGO KRAWIECTWA. DLA POSIADACZY KUPONÓW PRZYDZIAŁOWYCH, CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH oraz STUDENTÓW WSZELKICH UCZELNI — 10% RABAT Z CEN ZATWIERDZONYCH.

WŁÓKNIARZ
z kilkunastoletnią praktyką na kierowniczym stanowisku w przędzalni zgrzebnej, oraz z dłuższym stażem w przedsiębiorstwach włókienniczych poszukuje pracy.
Oferty pod „Energiczny" do Dziennika, Piotrkowska 96. (11913 p)

PRZEDSTAWICIEL
potrzebny do sprzedaży
KITU.
Referencje pożądane.
Oferty składać: „Czytelnik", Sopot, Rokossowskiego 21 pod „Przedstawiciel".
(K 434)

NA GWIAZDKĘ
poleca duży wybór
KOMPLETÓW CHOINKOWYCH
żyrandole i LAMPY nocne.
Sprzedaż artykułów elektrotechnicznych
ST. WITKOWSKI,
ul. ANDRZEJA 11.
(K. 259)

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO"
ul. POŁUDNIOWA 28
poszukuje
LOKALU na SKLEP przy ul. Piotrkowskiej na odcinku pomiędzy ul. Daszyńskiego a Jaracza, za zwrotem kosztów remontu.
(K 463)

GWIAZDKI ZŁOTE
metalowane oraz ozdoby CHOINKOWE po cenach najniższych
„BAZAR KATOLICKI"
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 49
Telefon 137-99
Hurt. (K. 55)

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. † P.

Leopoldowi Rybickiemu

a w szczególności Duchowieństwu, Dyr. M. Z. K., Tier., Kolegom i Koleżankom i wszystkim pracownikom M. Z. K.

Składa serdeczne „Bóg Zapłać"

ŻONA i DZIECI.

WYTWÓRNIA
MATERIAŁÓW JEDWABNYCH
„SILTEXT"
ŁÓDŹ, Drewnowska 102
Tel. 179-44
poleca:
Jedwabie sukienkowe
w dużym wyborze.
(K 462)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA krawaty. (K. 158)

KLUB PRACOWNICZY (TABARIN)
NOWY WIELKI PROGRAM ARTYSTYCZNY
LOKAL OTWARTY
OD WTORKU DNIA 7. XII.
(11928 p)

Piękną, smukłą sylwetkę i zdrowie zdobędziesz pijąc strączki senesowe, najłagodniejszy i nieszkodliwy środek przeczyszczający, skuteczny w przemianie materii.
Do nabycia w aptekach i drogeriach. Sprzedaż hurtowa wyłącznie: Laboratorium Przetworów Roślinnych „HERKULES" Kraków — Grodzka 43. Tel. 592-92.
(K 479)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — zatrudni w Szpitalu Sanatorium dla płucnochorych w Chojnach LEKARZA-ASYSTENTA w Oddziale Gruźliczym.

Warunki: Mieszkanie oraz uposażenie według taryfy Ministerstwa Zdrowia.

Oferty wraz z życiorysami przyjmuje Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — (Łódź, ul. Piotrkowska 113).

Łódź, dnia 6 grudnia 1948 roku.

(192/Z) ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

„CZYTELNIK"
kształci, informuje, wychowuje

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM" daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK" przyjmuje OGŁOSZENIA do całej prasy polskiej.

KOSMETYKI »MIRACULUM«

KREMY i OLEJKI — KOSMETYKI SPECYFICZNE
SZAMPONY — ZASYPKA DLA DZIECI
PUDRY — PASTA i PROSZEK DO ZĘBÓW
KREDKI DO WARG — WODA KOLOŃSKA

SPRZEDAŻ HURTOWA:

ODDZIAŁY i PODODDZIAŁY

Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

(K 416)

LEKARZE

Dr VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 95)

Dr. CHYLEWSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, 4—6, Piotrkowska 164. (11424 p)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady zastrzyki, dentystyka. Analizy. Piotrkowska nr 3. (k 67)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 78)

Dr PROCHACKI, weneryczne skórne, 12—2, 4—6, Legionów 17. (11832 p)

Dr KUDREWICZ, specjalista: weneryczne, skórne, 8—9, 4—6, Piotrkowska 106. (k 73)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 2. (k 75)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne — ul. Piotrkowska nr 109/6, tel. 138-52. (k 77)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11—12, 15—16. Sienkiewicza 73. (k 68)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria. Przyjmuje 2—7. Sienkiewicza 51. (k 253)

Dr. Al. LEŚNIEWICZ chirurg. Przeprowadził się Jaracza 36-a, tel. 224-09. (11729 p)

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 125)

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchsznejdera — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41 tel. 260-13. (k 312)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dywan „Żywiec" 3x4, stan pierwszorzędny oraz palmę, tel. 182-85. (11906 p)

SAMOCHODY DKW Kabriolet i Chevrolet po generalnym remoncie, rocznik 39, nowe ogumienie, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. (k 415)

KOMIS. Przyjmujemy do komisowej sprzedaży różne przedmioty. Piotrkowska 3. (11582 p)

KAPELUSZE damskie, męskie, duży wybór [illegible] sklep, Piotrkowska 190. (k 28)

PRACOWNIA kożuchów, poleca kożuchy długie dla firm, kożuszki dziecinne. blamy, oraz reperacje kożuchów. Łódź, Nowotki 33 (dawniej Pomorska). (k 29)

MEBLE po cenach zniżonych poleca F. Stus. Żeromskiego 39, telef. 272-55. (11464 p)

SREBRO, złoto, złom — kupujemy WARYS — Piotrkowska 37. (k 162)

FILCE, krótkie na drzewie, drewniaczki wieczorowe, poleca Śródmiejska 44 (za Gdańską). (k 223)

LINOLEUM, TAPETY, WIECZNE PIÓRA, OZDOBY CHOINKOWE — poleca Chajn, Piotrkowska 118. (k 220)

KAPELUSZE damskie, męskie, duży wybór poleca sklep Piotrkowska 223. (k 30)

SANKI — SANKI — SANKI! — poleca D./ Sp. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 262)

OBICIA zgrzebne (gremplowe) używane zdatne do użytku sprzedam. Zgłoszenia sub. „Grempel", Administracja „Dziennika Łódzkiego". (k 298)

ZNANY przedwojenny ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY Tadeusza Pawełczyka — obecnie KILIŃSKIEGO 145, tel. 155-31 poleca: Tapczany, fotele oraz meble nowe i używane. Kupno — zamiana. (K 476)

WÓZKI DZIECINNE w dużym wyborze. Najtańsze źródło zakupu. Łódź, Więckowskiego 5, (Śródmiejska, I piętro). (11889 p)

DOMEK drewniany sprzedam. Wiadomość Ruda Pabianicka(ulica Reymonta 18. (11596 s)

DESKI stolarskie sprzedam, Al. Kościuszki 41, m. 3-a, od 17 do 19. (11921 p)

POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABAŁA PRÓCHNIKA 1 (Zawadzka). Najtańsze źródło zakupu mebli. SYPIALNIE, stołowe, gabinety, meble biurowe, TAPCZANY, leniwce i pojedyńcze MEBLE. (K 81)

MASZYNA saneczkowa 8x80 do sprzedania. Rzgowska 29,m.17. (80/III)

SZELAK Lemon-jasny, poleca — „Haget", Łódź, Piotrkowska 181, tel. 107-33. (k 450)

ZATRZASKI „Kohinor" — Czechosłowacja, poleca w hurcie „Haget", Łódź, Piotrkowska 181, tel. 107-33. (k 451)

KOSZYKOWE FOTELIKI, STOLIKI oraz GALANTERIĘ i ZABAWKI poleca E. BEREZKA ŁÓDŹ, ul. ZACHODNIA Nr 29. (K 184)

WILK 7 miesięczny do sprzedania Jaracza 13, zakład fryzjerski. (k 464)

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel Super". Stan bardzo dobry. Wiadomość Stalina 30, Sampolski. (k 466)

SAPONINĘ, ŁUKRECJĘ i inne środki pianotwórcze kupimy w każdej ilości. Centrala Sprzętu Pożarniczego Sp. z o. o. Łódź, Roosevelta 5, tel. 276-19. (k 467)

SPRZEDAMY gabinet, kasę ogniotrwałą, urządzenie składu. „DAK" — Piotrkowska 81, telefon 115-94, godz. 9—15. (k 469)

OKAZYJNIE do sprzedania komplet mebli: 4 fotele, kanapka, stolik. Telefon 140-12, godz. 4—6. (k 470)

DOM czynszowy lub place przemysłowe kupię. Zgłaszać się pod „Dom". (11926 p)

KUPIMY żarówki projekcyjne najchętniej na 120 V. Telefon 258-99. (11920 p)

SPRZEDAM maszyny saneczkowe 4/80, 7/70, stan dobry. Nowomiejska 3/19. (11910 p

KAPELUSZE DAMSKIE MĘSKIE modne fasony, jako przyjemny upominek na GWIAZDKĘ poleca firma „NOWOŚĆ" STALINA 20. — Tel. 157-65 (K. 82)

SPRZEDAM pianino. Wiadomość Żeromskiego 11, m. 25, godz. 5—6 wieczorem. (11915 p)

MASZYNA do pisania z długim wałkiem w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Tel. 127-15. (k 481)

NA ROZBIÓRKĘ szopę, płot i kantorek (deski nowe), sprzedam. Telefon 127-15. (k 482)

TOKARKĘ precyzyjną 3/4 m. (z silnikiem) sprzedam. Nowotki 49, warsztat. (k 471)

AUTO Fiat 110 sprzedam — wiadomość: Trenknera 13 (Julianów). (k 474)

GOSPODARSTWO rolne odda w dzierżawę Instytucja Społeczna, Łódź. Wólczańska 116, Kossowski. (11917 p)

SYPIALNIA jasna, stołowy okazyjnie sprzedam. Magistracka 34, m. 13. (11592 s)

KUŚNIERSKĄ maszynę i 2 krawieckie kupię. Adresy podać w Dzienniku Łódzkim pod „Kuśnierz". (11933 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PAŃSTWOWE Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończoszniczego Nr 1 zatrudnią natychmiast wykwalifikowane cerowaczki na jedwab. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. Łódź, Sienkiewicza 65. (k 398)

POSZUKUJĘ uczciwej gospodyni. Andrzeja 24, m. 12, godz. 5—8. (11927 p)

POSZUKUJĘ przedstawiciela do sprzedaży artykułów spożywczych. Firma „STRÓJWĄS" Więckowskiego 8. Sklep zabawek. (k 472)

POTRZEBNY samodzielny czeladnik do damskiego krawca, Jaracza 4. (11669 g)

NATYCHMIAST potrzebna pomocnica do dziecka i gospodarstwa. Żeromskiego 41/3. (11595 s)

POSZUKIWANIE PRACY

FRYZJERKA - manicurzystka poszukuje pracy na miejscu, lub na wyjazd. Wiadomość, Narutowicza 30/3. (k 465)

ZDOLNA podręczna poszukuje pracy w konfekcji. Oferty pod „Młoda", „Prasa", Piotrkowska 55. (k 468)

STENOTYPISTKA ze znajomością języków obcych. Szuka zajęcia. Oferty: „Handel". (11935 p)

Skuteczny środek

— „Co się stało?
Czy rój os
Tak uszkodził
Panu nos?"

— „Nie, lecz
z zawiązanym
Nosem
Trudniej palić
Papierosy.

To szkodliwy
Nałóg, a ja
Się od niego
Odzwyczajam".

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź Piotrkowska 96 telefon 123-33 i 123-34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki piątki od goz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53 Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8—15. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczaniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

Tkacze, dziewiarze i pończosznicy

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO" ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA Nr 28

rozprowadza PRZĘDZĘ

POZAROZDZIELNIKOWA

od dnia 7. XII. 48 r.

(K 478) ZARZĄD.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO przyjmie:

1. INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW lub techników mechaników z praktyką ruchową lub warsztatową
2. INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW lub techników - elektryków z doświadczeniem w eksploatacji i remontach urządzeń wysoko i nisko napięciowych.
3. INŻYNIERÓW - ENERGETYKÓW z doświadczeniem w prowadzeniu sieci przemysłowych.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw składać należy w Dziale Personalnym w Łodzi, Al. Kościuszki 4, pokój Nr. 60. (K 473)

LOKALE

MIESZKANIA jednoizbowego w Łodzi lub okolicy poszukuję. Oferty pod L. L. (11905 p)

SKLEP do wynajęcia ul. Stalina przy Piotrkowskiej. Oferty pod „Sklep". (11792 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na większe ul. Wrześnieńska 60, m. 9. (11828 p)

ODSTĄPIĘ sklep z magazynem o rozmiarze 65 m. kw. na ul. Narutowicza, blisko Piotrkowskiej. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod Nr „11909". (11909 p)

MIESZKANIE 3 pokoje, wygody, okolica Wierzbowej, Narutowicza, zamienię na dwupokojowe Kraków. Oferty do Dziennika pod „Wierzbowa". (11297 p)

POKÓJ dla pana kulturalnego, telefon, oddzielne wejście — odstąpię. „Wygody". (11922 p)

STUDENT stomatologii poszukuje pokoju. Oferty pod „Stomatolog". (11930 p)

LOKAL handlowy, parter, Piotrkowska. Centrum, na pracownię, przyjmie wspólnika, inne propozycje. Tel. 257-52. (11931 p)

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty kierować Dziennik Łódzki, „Wilnianka 2". (11918 p)

ZAMIENIĘ nowoczesne komfortowe czteropokojowe, Piotrkowska, na trzypokojowe podobne. Oferty pod „T3" do administracji. (11919 p)

WSPÓŁPRACOWNIK „Czytelnika" poszukuje pokoju z wszelkimi wygodami. Oferty „Inspektor", telefon 212-47. (11937 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na 3 miesięczny kurs robót na drutach. Informacje — Piotrkowska 24—7 godziny 10—12, 16—18. (k 339)

FRANCUSKIEGO szybko uczę. Oferty sub. „J. S." do administracji Dziennika Łódzkiego. (11742 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Związku Zawod., legitymację tramwajową — grudzień, nazwisko Jędrzejczak Józef, Kątna 56-a. (11667 g)

ZGUBIONO dowód tożsamości konia, właściciel Stanisław Karlikowski oraz kwity podatkowe, kartę rejestracyjną RKU. Wieś Rogulica, powiat Łęczyca, gmina Tum. (11668 g)

ZGUBIONO legitymację RKU Łódź powiat, nazw. Ulański Józef, zam. Andrzejów, kolejowa 22. (11914 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Jan Siepa, Okręgowa 13. (11924 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Grodzisk Mazowiecki. Nazwisko Łopaciński Zbigniew, zam. Łódź, Pomorska 73. (11925 p)

ZGUBIONO kartę RKU - Łódź, książkę czeladniczą. Nazwisko Henryk Dyczka, Więckowskiego 73-1. (1912 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Końskie. Nowak Marian. (11916 p)

ZGUBIONO dowód osobisty w Zd.-Woli, na nazwisko Antoni Galert, Maciejów 13, gm. Zd. - Wo- Nr 73/1. (11912 p)

DNIA 3 grudnia r.b. zagubiono dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego marki „Opel-Blitz" Nr. rej. A-26087, wydany przez Starostwo Grodzkie Śródmiejsko Łódzkie, Państwowym Zjednoczonym Zakładom Przemysłu Pończoszniczego w Łodzi, ul. Wólczańska 187. (k 483)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Łódź. Nazwisko Henryk Ściebura, ur. 5.7. 1925 r. (11923 p)

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę pracy, na nazwisko Wiśniewski Józef, Łódź. (11593 s)

ZGUBIONO dowód osobisty (palcówka) na nazwisko Monikowski Tadeusz, Wschodnia 40. (11932 p)

RÓŻNE

PARYZANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby. kilimów. Śródmiejska 6/5. (k 160)

WSPÓLNIKA z kapitałem do wytwórni poszukuję. Oferty pod „Pół miliona". (11784 p)

ZDJĘCIA legitymacyjne (retuszowane) w tym samym dniu. Piotrkowska 117. (k 477)

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176-12. (k 475)

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96. (K. 337)

PLAN „SW" ZAGINĄŁ (10)

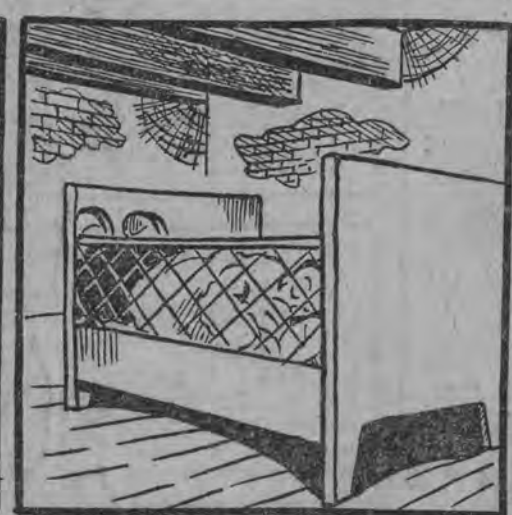

Agapitowi wydało się podejrzane zachowanie się młodego człowieka nazwanego Stefanem. Cóż mogła zawierać ta tajemnicza, podłużna paczka? czy czasem nie plan „SW", bo tak w skrócie nazywał się wynalazek „z węgla - szmalec"? Krupka wybiegł z mieszkania za Stefanem i zawołał go, ale za młodzieńcem zatrzasnęły się już drzwi sąsiedniego mieszkania.

Tę sprawę należało wyświetlić. Nie zwlekając, zszedł Agapit do dozorcy.

— Panie Walenty — rzekł doń — jestem na tropie człowieka, który skradł plany wynalazku. Chcę tego osobnika śledzić. Czy nie mógłbym w tym domu zamieszkać przez jakieś 2—3 dni?

Dozorca zaprowadził Krupkę na mały strych. Innego locum w domu nie było.

Na strychu stało tylko małe, dziecinne łóżeczko. Agapit, zmęczony jednak wrażeniami dnia, zwinął się w kłębek na tym łóżku i tak w niewygodnej pozycji zasnął. Śniło mu się, że ściga Stefana, uciekającego z planem „SW" i że panna Misia wstrzymuje go za połę marynarki.

Nagle zbudziły go ze snu jakieś krzyki. Zerwał się tedy z łóżka i podbiegł do małego okienka. Jakieś podniesione głosy dobiegały z mieszkania, leżącego pod strychem zajmowanym przez Agapita. Pomimo wysiłku nie zdołał jednak Krupka rozróżnić słów. Orientując się w rozkładzie mieszkań, stwierdził że pod nim znajduje się lokal Stefana.

D—032282